

Parada wspomnień

Kult

Siedziałem sobie w mieszkaniu
Gdy ktoś zapukał do drzwi
Wyrząłem przez ślepe oko
I wyskoczyłem przez okno
Biegłem przez śnieżne ulice
Słyszałem za mną ich krzyki
Biegłem, się nie oglądałem
Ach, jakże było wspaniale

Dookoła mowa idiotów
Płynęła gdy radio grało
Pobiegłem więc do kolegi
Powiedział mi co się stało
Popłynął rzeką alkohol
Koledzy mieli metody
A w wannach ryby pływały
Ach, jaki ja byłem młody

Nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie | 3x
Te czasy już
Nie powtórzą się

Ulice toną w czerwieni
My w rękach mamy kamienie
Majowe słońce tak praży
Chłodzą nas wody strumienie
Z ponurego średniowiecza
Krucjata przeciwko Polsce
Opornik w kłapy wpinany
Ach, jakże było wspaniale

I praca ciężka po nocach
Aby nadażyć przed ranem
Niech tłuszcza w końcu zrozumie
Dla kogo się narażamy
W południe stanąć na bacność
Tysiące kartek papieru
Gaz dookoła się ściele
Ach, jakże było wspaniale

Nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie | 3x
Te czasy już
Nie powtórzą się

Nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie | 3x
Te czasy już
Nie powtórzą się

...